

Midnight II: 1380

Stojąc nad przepaścią
Na tak nam znanej
Spękanej ziemi
Słyszając szept wiatru

Śpiewający cicho
Pieśń wiecznych wędrowców

W ciszy nadchodzącego zmierzchu
Odważnie stanąć z zimnym sercem
Wobec ślepców
Niezdolnych ujrzeć upadku

Człowieka

Północ między 5-4-2018 a 6-4-2018

Jest to pewnego rodzaju wiersz-hołd wobec wspomnianego niżej utworu Watain, który utkwiał mi w głowie już podczas dzisiejszego spaceru.

Z początku "On My Way Back Home" Mary Goes Round, przez większość czasu jednak Watain "They Rode On"